

„Gazeta Przemyśka” wychodzi w każdy czwartek i niedzielę.

Przedpłata wynosi:

tak w miejscu

jaki z przesyłką pocztową
 rocznie 6 zł. — ct
 półrocznie 3 „ — „
 kwartalnie 1 „ 50 „
 miesięcznie — „ 55 „

Numer pojedynczy 7 ct.

GAZETA PRZEMYSKA.

Biuro redakcyi w kamieniu, p. Giżowskiego w Rynku otwarte codziennie przed południem od godz. 12—1, wieczorem od godz. 5—7.

Cena ogłoszeń:

po 5 ct. za miejsce wiersza drobnego druku. Cena drobniejszych ogłoszeń po 2 ct. od słowa. Cena ogłoszeń najdłuższych po 1 ct. od słowa.

Przedpłatę ogłoszenia przyjmują: Administracja Główna przemyskiej.

Rękopisów nie zwraca się. Listów nielitranych nie przyjmuje się.

KALENDARZ.

Grudzień.	Święta rzymsko-katolickie	Święta greckie
29. niedz.	D. 1 Ad. Satur.	N. 23 po Sz. III. 6.
30. pon.	Andrzeja Ap.	Platona M.
1. wtorek	Eligiusza B.	Andyja Pr.
2. środa	Bibiana P.	Hryhorya Dek.

Przegląd polityczny.

Przemyśl, 28. listopada 1891.

Oceną znaczenia podróży Giersa zajmują się *Birżewija Wiedomości*, o których mówią, że pozyskały na nowo utraconą dawniej styczność z wpływowymi petersburskimi sferami. „Odwiedziny Giersa w Paryżu — piszą one — mają bardziej prywatny charakter, niż odwiedziny w Berlinie. Jeżeli odnieść do berlińskiej wizyty żywność są może przesyłane nadzieje, wyjaśnia się to faktem, iż Rosya niema bezpośredniego powodu do konfliktu z Niemcami. Powodem wrogiej pozycyi Niemiec jest tylko przyjaźń francusko-rosyjska, która uważana jest za groźbę dla pokoju. Pobyt Giersa w Paryżu wykazał w sposób niedopuszczający wątpliwości, że obawy te równie są bezzasadne, jak i ciche nadzieje Francuzów, iż uczynią rosyjską politykę narzędziem szowinizmu. Na pierwszym planie rosyjskiej polityki jednak stoi nie związek z Francją, lecz dbałość o rosyjskie interesy. Odwet francuski jest dla Rosyi rzeczą równie objętną, jak niemiecka gallofobia. Niema także powodu, aby w pominięciu Wiednia przez p. Giersa dopatrywać się można było jakiegokolwiek ubocznej. Stosunki z Austryją zakłócone są zasadniczymi kwestyami, a nie, jak to ma rzec z Niemcami, przez przypadkowe nieporozumienie. Giers zatem nie miał nic do czynienia w Wiedniu i pojechał tylko do Berlina, gdzie zawsze życzenia Rosyi napotykały na żyyczliwość i gdzie zawsze można było znaleźć podstawę dla kompromisów, o ile na nie godność Rosyi i jej międzynarodowe zobowiązania pozwalały.”

Z powyższymi oświadczeniami w Niemcylej stoi sprzeczności doniesienie dziennika *Goelliger*, wychodzącego w Grudniadzu, iż rosyjskie garnizony nad granicą pruską jeszcze przed 1. stycznia starego stylu znacznie być mają wzmocnione, a miejscowości pograniczne, w których dotychczas wojska nie było, jak Wierzbolów, Taurogi, Władysławów, Wysztyńiec, Garna obsadzone być mają rosyjskimi garnizonami, złożonymi z kozaków i żoł-

nierzy, werbowanych wśród azyatyckich szeszepów.

Wiener Ztg. ogłasza ustawę o upaństwowieniu kolei Karola Ludwika, tudzież rozporządzenie, tyczące się zmiany przepisów o dodatkowym cechowaniu służących do mierzenia i ważenia miar, ciężarów, wag i beczek.

Schmutz!

Klasa Naroda i Sileszya, dwa dzienniki bardzo poczytne i mające styczność z sferami parlamentarnymi w Wiedniu, omawiając panikę na giełdzie wiedeńskiej, spowodowaną niedyskretnym wyjawieniem przez Schöpsa w *Tagblacie* słów cesarza, wypowiedzianych wrzekomo na audyencji do prezesa Klubu polskiego p. Jaworskiego, — twierdzą z całą stanowczością, że 6 członków Klubu polskiego, trzech magnatów i trzech żydów puściło w obieg słowa cesarskie, aby spowodować na giełdzie niżkę kursów i zarobić tym sposobem kilka milionów.

Wiadomość tę podały wspomniane dzienniki już po interpelacjach, wniesionych w tej smutnej sprawie w Izbie poselskiej przez wszystkie stronnictwa parlamentarne, po wezwaniu Schöpsa o wytoczenie mu śledztwa karnego, po „dementi“ urzędowem w *Fremdenblacie*,

Mimo to Koło polskie, grubo tem skompromitowane, uchwaliło nie wytaczać *Klasowi i Sileszy* procesu prawnego i zadowolilo się prostem zaprzeczeniem potwarzy przez te pisma rzuconej, potwarzy krwawej, gdyż rozsiewanie fałszywych wiadomości w celu przysporzenia sobie tem korzyści, jest to **Schmutz** karygodny wedle paragrafów określających zbrodnię oszustwa.

Trzej potomkowie rodzin magnackich i trzej wybitni posłowie żydowscy, wszyscy członkowie Klubu polskiego, których sprzężono z dwoma pismakami żydowskimi Schöpsem i

Frischauerem i z giełdzą Szlömlem Cohnem, powinni byli wedle zasad honoru obywatelskiego, nietylko wytoczyć proces prasowy *Klasowi i Sileszy*, ale nadto redaktorów odpowiedzialnych *Klasa i Sileszy* wyzwać na rękę, bo **Schmutz**, jaki im zarzucono, zmywa się tylko krwią, zwłaszcza, gdy nietykalność poselska nie chroni od skalania błotem.

Tymczasem Koło polskie zamiast zniewolić swoich członków do czynu, na posiedzeniu odbytem dnia 22. b. m. zadowolilo się akademizmem stwierdzeniem faktu, że aż do posiedzenia Koła w piątek (dnia 15 b. m.) wieczór odbytego, z Koła polskiego wiadomości o treści audyencyi, jaką miał prezes u cesarza we czwartek, na zewnątrz nie wyszły. Następnie dało Koło wyraz najwyższemu oburzeniu z powodu insynuacji dziennikarskich, skierowanych przeciw ni-któremu członkowi Koła i uchwalilo wreszcie przynaglić ministra sprawiedliwości do przyspieszenia dochodzeń karno-sądowych.

Jeden zaś z członków Koła polskiego pomówiony o alians z Schöpsem et consortes, ekskuzował się w łamach *Tagblatu* i pozwolił na wystawienie sobie „świadczeń moralności“ w drugim piśmie żydowskim.

Zaiste, tego trochę za mało! Stwierdzenie faktu, że z Koła o treści audyencyi u cesarza nic na zewnątrz nie wyszło, wyraz najwyższego oburzenia i interpelacja do prezydenta ministrów i do ministra sprawiedliwości, nie zmyją **Schmutz** plamiący nieskalaną dotąd tarczę Koła polskiego.

Boli nas przeto, że sprawa ta, hańbiąca kraj cały, tak powoli się wlece i gotowa nawet zabagnieć. — **Schmutz** ten pali.

Do dziejów lwowskiego komitetu fundacyi szkolnej barona Hirscha.

Do komitetu fundacyjnego barona Hirscha dla Galicji wschodniej wpłynęło

w tych dniach (21. b. m.) podanie treści następującej ze strony jednego z kandydatów, ubiegających się o posadę sekretarza przy tej fundacyi szkolnej.

Podanie to brzmia dostownie:
 „Szanowny komitecie! Zważywszy, iż jeszcze w roku 1877 podjąłem walkę *uciecznych ludzi przeciw korupcyi* ogłoszeniem rozprawy „Ustawa ku zapobieżeniu lichwie a banki“, zatem na temat drażliwy, którym dotąd juryści nasi w kraju się wcale nie zajmowali.

Zważywszy, iż przez to, mianowicie zaś przez publikowane w tymże samym duchu *antikorupcyjnym* enuncyacje późniejszej po dziennikach krajowych o „naszych lichwiarzach *musiałem* sobie zrazić *najwybitniejszą osobistość kierującą* tym św. komitetem-ex necessitate naturae, z którym to komitetowcami spólna praca tak pożądana na niwie „filantropii“ w duchu wielce szlachetnego fundatora byłaby wprost niemożliwą — his causis efficietibus. — Zważywszy przeto, iż pod wpływem tak wobec mnie uprzedzonych osobistości tego św. komitetu nie mogę liczyć na poparcie mojej kompetencyi na posadę sekretarza przy fundacyi szkolnej barona Hirscha — przyszedłszy więc do przekonania, iż *wobec satracenii wszelkich względów przedmiotowych* postronie pp. komitetowców kierujących z przeszłością na wskroś lichwiarską 24% — tymże panom nie będę na rękę, cofam moją kandydaturę względnie moje podanie kompetujące i upraszam: Świetny Komitet raczy tego podania de praes. 14. lipca r. b. nie przedłożyć wyżej centralnemu komitetowi (do aprobaty).

Nakoniec ośmielam się dodać, iż uwag moich co do uprzedzonych względem mnie osobistości szan. Komitetu, *którym wydaje się być dozwoloną łupież lichwiarska w obec poganińskich narodów vulgo wyzutyk z mienia ojcowskiego magnatów polskich* — gotów jestem bronić na każde wezwanie — przed Sądem!”

Dr. Józef Gottlieb.

Zaiste ciekawe umotywowanie rezygnacyi kandydata, który w poczuciu własnej godności tak przemawia do pp. komitetowców skompromitowanych — lichwą hipoteczną o 24%!

Nędza w caracie

Prasa rosyjska, jak to się samo przez się rozumie, zajmuje się głównie głodem w guberniach wewnętrznych oblicza jego rozmiary, wyprowadza stąd wnioski na

ZYGZAKIEM.

„W krajach ludzkości jeszcze noc głucha, żywiły chęci jeszcze są w wojnie.”

Giełdy nie mamy, bo kilkunastu faktorów i lichwiarzy włączających się po chodniku na przestrzeni od kościoła Reformatów do golarni Ehrlicha, przezywamy tylko „czarna giełda“ — a przecież jesteśmy skrachowani. — Tak jest, popadliśmy w bankructwo moralne! Proszę mi nie pomawiać o przesadę; twierdzenie udowodnię. Społeczeństwo wznoszące swemu wieszczowi pomnik, w dniu uroczystości i towarzyszącej odsłonięciu pomnika, powinno zaznaczyć, że czuje się jedne myśla i duchem z wiekopomnym w ka. iemiu. Nie dosyć jest zbierać fundusze potrzebne, urządzić odczyty, wieczorki i przedstawienia mickiewiczowskie; nie dosyć jest komponować kantaty z szumnym tekstem; nie dosyć jest zamówić pochlebne sprawozdanie w dziennikach, — gdyż to wszystko, jeżeli brakuje serdecznego ciepła, prawdy, porywu i współdziałania niewymuszonego ogó-

lu, pozostanie! czezą formalnością, pokrywającą obłudnie zanik patriotyzmu, blaga, szopką!

I na szopkę wyglądała też czwartkowa uroczystość odsłonięcia pomnika Adama. Żal ścisnął mi serce, wstyd palił lica, gdy zobaczyłem postać wieszca nakrytą workiem związanym postronkiem, wznoszącą się pośród pięciu nagich palów, z których się zwieszały polatane flagi. — Zakryłem oczy dłonią, gdy po słowach burmistrza: „(Odadaję dziś w dniu 36-letniej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza miastu i mi-szkańcom jego pomnik, z którego niechaj spadnie zasłona!“... sługus ukryty za pomnikiem ściągnął drągiem szpetny worek z posaga. Drżałem z oburzenia, gdy wodnista mowa, kantata i chór „Sokolów“ następowały po sobie z przerażającą szybkością, gdy przy podniosłych słowach chorala „Z dymem pożarów...“ zaledwo co dziesiąty z niezlicznie zgromadzonej publiczności obnażył głowę. Oślepiałem, gdy mi powiedziano, że młodzież gimnazyjalną i uczniów szkół ludowych trzymano w wielu klasach do godziny 12 w południe. Łzy mi trysnęły

z oczu, gdy szeszery Rusin rzekł do mnie: „Żle z wami, bo udajecie tak samo patriotyzm, jak demokrację, my obchodzilibyśmy świąteczniej odsłonięcie pomnika Szewczenki!...“

Powiedział prawdę; czwartkowa uroczystość była czysto urzędową, ani lud, ani stan rzemieślniczy, ani młodzież nie brały w niej udziału. Bez odśpiewania chorala „Z dymem pożarów...“ mogła ona nawet mieć miejsce — w Warszawie! Snać pieśń wieszca nie zagościła jeszcze „I do zamku i do chatki,“ nie „Stwarza ona bohaterów“ i wiele wypadnie nam jeszcze doświadczyć, zaum „Pękna więzy niewolnicze, a Ojczyzna — zmartwychwstanie!“

Zapatruję się trzeźwo na rzeczy, nie „z ponadziemia,“ więc powtórzę za Adamem:

„Patrz na dół! kędy wieczna mgła zaciemnia
 Obszar gnuśności, zalany odmgłem;
 To ziemia!
 Patrz, jak na jej wody strupie,
 Wzbił się jakiś płaz w skorupie.

Sam sobie sterem, żeglarzem, okrętem;
 Goniąc za żywiolkami drobniejszego
 [płazu,
 To się wzbija, to w głąb' wali,
 Nie lgnie do niego fala, ani on do fali:
 A wtem, jak bańka prysnął o szmat
 [głazu!
 Nikt nie znał jego życia, nie zna jego
 [zguby:

To samoluby!

Takim jest owoc polityki utylitarnej-głoszonej przez naszych przywódców. Jesteśmy, — chociaż krocząc o lat sto wstecz za cywilizacją — paskudnie „fin du siècle“ i do zmartwychwstania konieczny jest nam Mojżesz, któryby naszych mężów politycznych wywiódł na puszcze i wodził ich tam dopóty, dopóki albo nie nabrali innych przekonań, albo zmęczeni pochodem nie usnęli. Z tem, ręczę, że się zgodzi także sprawozdawca *Dziennika Polskiego* p. A. M...ski, co tak pięknie opisał uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza.

Wacław. W. Reger.

nabycie i zdemolowanie realności pod l. 116 przy ulicy Wałowej i realności pod l. 10 przy ul. Basztovej. Plac Czackiego zostanie uregulowany w ten sposób, iż połączony z zieloną stosować się ma do linii realności pod l. k. 136; na połączonych dniowej wyrównany zostanie mur Franciszkanów. Wraz z postawieniem na placu tym pałacu dla biskupa ruskiego, pozostawione będą naokoło ulice na 12 metrów szerokie, zaś od placu, gdzie stoi gimnazjum, ulica na 15 mt. szeroka. — Ulica Snigórskiego wyrównana zostanie przez zburzenie kamienicy Maszczykowskiego, obcięcie realności p. Kulezyckiego i posunięcie ku przodowi parkanu granicznego realności p. Machalskiego.

Ulica Szeroka do 12 metrów zostanie rozszerzoną przez wysunięcie ściany wschodniej realności pod l. k. 112, a cofnięcie ściany realności pod l. 110 i 112.

Ulica gimnazjalna otrzyma szerokość 14 metrów przez odcięcie ściany kamienicy pp. Schumachera i Chilfa. Ulica Kapitulna otrzyma szerokość do 10 metrów przez odpowiednie posunięcie i cofnięcie przyległych realności pod l. 94, 89 i 87.

Ulica Grodzka ureguluje się w ten sposób, że odetnie się część realności Süssweina i Piaskorza, gmachu kasyna wojskowego i realności p. Adamowskiego, by osiągnąć szerokość 12 metrów.

II. Przedmieścia.

a) Podzamcze.

Regulacji podlegną: wybrzeże Franciszka Józefa przez wyrównanie do szerokości 16 metrów; ulica Spadzista przez wyrównanie do szerokości 10 metrów (zostanie obcięta realność pod l. 110 i 108), ulica Ochronek przez wyrównanie do szerokości 10 metrów (przy realnościach pod l. 9, 10, 14 i parc. 72); ulica Zielona wyrównana zostanie do szerokości 10 metrów (obcięte zostaną realności pod l. 9, 10 i 14) a wylot tej ulicy w miejscu, gdzie się łączy z ulicą Ochronek, będzie na 12 metrów szeroki; ulica Kręta zostanie wyrównana do szerokości 8 metrów przez odpowiednie obcięcie przyległych ogrodów, zaś ulica Ptasia do szerokości 8 metrów; w miejscach, gdzie okala Zamek, do szerokości 6 metrów.

b) Garbarze.

(Od Sanu po trakt Lwowski.)

Ulica Przejazd zostanie uregulowana kosztem kolei Karola Ludwika, względnie kolei skarbowych; ścieżkę prowadzącą od ulicy Mniszej ku dworcowi kolejowemu rozszerzy się do 8 metrów przez odpowiednie cofnięcie muru ogrodu OO. Refermatów. Zostanie urządzona nowa droga nadbrzeżna na 12 metrów szeroka, celem połączenia Targowicy z ulicą Kopernika; przy tem wywłaszczone zostaną grunta realności pod l. 227 i 223.

Ulicę Kopernika wypadnie w niektórych jej częściach rozszerzyć do 12 metrów; co nastąpi przez demolację realności pod l. 237, 238, 236, 214, kapituły gr. kat. i innych.

Ulica Polna rozszerzoną zostanie do 8 metrów; ulica Strycharska do 12 metrów. Połączoną zostanie ulica Polna z ulicą Strycharską odpowiednią przecznicą; tak samo i ulica Strycharska z ulicą Czarnieckiego przecznicą na 10 metrów szerokość. Tu nastąpi wywłaszczenie realności pod l. 219.

Ulicę Podjazdową rozszerzy się do szerokości 12 metrów; dwie ulice Cerkiewne do szerokości 10 metrów; ul. Strzelecką do szerokości 12 metrów, wywłaszczając tu część gruntów p. Sontagowej i łącząc gminę Wileze z traktem lwowskim nową drogą na 8 metrów szerokość, wywłaszczając część realności pod l. 359 i część parcel gruntowych l. 1065, 1066, 1072 i 1073.

Droga Wyjazd rozszerzoną zostanie do 12 metrów; wreszcie ulica Czarnieckiego do 15 metrów w drodze zamiany gruntów wiejskich z gruntami kolejowymi.

Powyżej przytoczone wnioski: wagi stratu, wraz z wnioskami, dodatkami i zmianami komisji, do których sprawozdawa, wiceburmistrz p. F. Gamski przystąpił — zostały przez Radę uchwalone i na tem posiedzenie zakończone.

W przededniu wyborów do Kahału.

Sprawom „Kahału“ poświęciliśmy w swoim czasie szereg artykułów wyczerpujących, walując w barwach dosadnych gospodarce kahałnej. Wiąc też naszym czytelnikom znany jest niezawodnie kahałniany aparat wyborczy pp. kahałników, owa sławiona repartyeya datków kaha-

nych, za pomocą której ci panowie na swoim stanowisku i nadal zamierzają się utrzymać. Wiadomem jest również ogólnie, jak tę repartyeyę oceniliśmy, nazywając takową po prostu „szwindlem repartycyjnym“. Wiadomem jest dalej, że suma 5.000 złr. a. w., pochodząca z pożyczki zaciągniętej na hipotekę realności kahałnej, nie pojawiła się dotąd jeszcze w kahałnej i wiadomem jest wreszcie, że wielu poważnych człon. izraelickiej gminy wyznaniowej wniosło do starostwa i prezydym Namiestnictwa zażalenie przeciw czci godnemu „Kahałowi“, oświadczając się na tem, że repartyeya jest prostym manewrem wyborczym, opartym na postanowieniach §§. 63 i 65 statutu, w myśl których tylko członkowie izraelickiej gminy wyznaniowej datkiem domestykalnym opodatkowani i z takowym nie zalegający, mają prawo do głosu i mogą być wybrani. Wykazano też w obu załobach, iż pp. kahałnicy w zamiarze usunięcia od wyboru pewnej części członków im nieprzychylnych, bądź nałożeniem wygórowanego datku, bądź nie nakładając go na zobowiązanych, cel ten prawie już osiągnęli i zapewnili sobie wybór tego rodzaju „sztuczka“.

Ponieważ zażalenia dotychczas załatwione nie zostały (przynajmniej żałujący się nie otrzymali rezolucji), jak twierdzi Leibus, główny agitator „Kahału“ — kahałnicy rozpisali swobodnie wybory na dzień 30. listopada b. r. Oczywiście, że ułożyli listy wyborcze wedle swojej repartyeyi.

Temu oburzeni członkowie izr. gm. wyzn. zwołali zgromadzenie przedwyborcze na dzień 20. b. m., na którym prócz „Okólnika“ nikt z kahałników się nie pojawił.

Zgromadzenie odbyło się przy nader licznym udziale członków izraelickiej gminy wyznaniowej. Ogólnie sarkano na złą gospodarkę „Kahału“, nader szkodliwą w swoich skutkach dla gminy izraelickiej, bo prócz strat materyalnych sprowadza nepotyzm, kwasy i walkę.

Zgromadzeni nie mieli wcale zamiaru podjęcia walki, gdyż takowa jest wobec „sztuczki“ z repartyeyą wręcz niemożliwą, lecz chcieli tylko swoje niezadowolenie z „Kahału“ publicznie zmanifestować. Spodziewano się bowiem, iż takim „votum“ nieufności obdarzeni kahałnicy, mężowie „wysocze honorowi“, dobrowolnie z urzędu ustąpią (?) i oddadzą ster ludzimi do dobrej woli, rzetelnym i posiadającym odpowiednie zdolności.

W tej nadziei wybrano komitet, polecając temuż, aby z pp. kahałnikami nawiązał rokowania. Liczono na pewne, że gdy godność kahałnika jest tylko mandatem do pewnych bezpłatnych czynności z utratą czasu połączonej, — co najmniej 12 lub 14 ze stronictwa opozycyjnego, ugodowo, chociażby nawet na podstawie „falszywej“ repartyeyi, do „Kahału“ zostanie wybranych. Niestety „Kahał“ odrzucił rękę podaną do zgody, dufny w „plecy magistratu“ i listy wyborcze.

Arogancja „Kahału“ nas przynajmniej nie zadziwia, bo my wiemy przecie, iż „Kahał“ nietylko, że nie zaprowadził dotąd ksiąg ewidencyjnych (§. 4 statutu) i rachunków rocznych drukiem nie ogłasza, ale nadto ignoruje zupełnie ustawę państwową z dnia 21. marca 1890 Nr. 57 Dz. p.p. — już obowiązującą. Ustawa powołana, z dniem ogłoszenia to jest z dniem 21. marca 1890 gmin. wyz. izrael. obowiązująca, stanowi w §. 9. że „Kahał“ ma być wyborem ustanowiony i że powody wyłączone od wyboru do rady gminnej, także wykluczają od wyborów kahałnych; dalej stanowi w §. 28 i 29 że statut „Kahału“ ma się stosować do tej ustawy, a w szczególności do §. 9 tejże, i że istniejący statut w tym w duchu zmieniony być musi i do zatwierdzenia namiestnictwu przedłożony. A przecież, jak widzimy, „Kahał“ i jego głowa widoma, znany powszechniej „Weselnik“, drwią sobie z państwowej ustawy, bo wyczekujemy wszyscy z niecierpliwością skutku zażaleń wniesionych do Namiestnictwa i Starostwa. Sapięci sat!

Odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza.

We czwartek dnia 26. b. m. o godzinie 11 przed południem odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Adama, po solennym nabożeństwie, odprawionem w katedrze r. k. Obaj biskupi, burmistrz, członkowie komitetu przesta-

wiele władz autonomicznych i rządowych, przełożeni stowarzyszeń przemysłowych, „Sokół“ i „Gwiazda“ ze sztandarem ruszyli po nabożeństwie z kościoła ku skwerowi przy ul. Mostowej, gdzie pomnik został ustawiony. Służbę porządkową utrzymywała straż ochotnicza pożarna.

Pomnik nakryty okalało 5 masztów, z których zwieszały się flagi. Na masztach widniały herby Przemysła i ziemi przemyskiej; orła polskiego szukaliśmy daremnie. Na trybunach ustawiono kilkadziesiąt krzesel. Po przemówieniu p. burmistrza Dra Aleksandra Dworskiego, zjęto osłonę z posąga a chór Towarzystwa muzycznego, pod kierownictwem dyrektora artyst. p. L. Dietza, wykonał znakomicie piękną kawatę ułożoną przez tegoż na tę uroczystość, która opiewa:

Nieśmiertelny mistrzu słowa,
Chlubo, dumo całej Polski!
Świat Ci wierną pamięć chowa
Wielbiąc, wieszcząc, dar Twój boski

Dziś Twa pieśń już zagościła
I do zamku i do chatki,
By tam w sercach roznieciła
Miłość dla Ojczyzny Matki.

Tys nam prorok z ponadziemia,
Tys nam kapłan u ołtarza,
Wielkość Twoja świat oniemia,
Pieśń Twa — bohaterów stwarza.

Gdy się spełnią sny Twe wieszczce,
Gdy doświadczesz czas ustanie,
Pękną więzy niewolnicze,
A Ojczyzna — zmartwychwstanie!

Następnie chór „Sokoła“ pod batutą p. Cyrbesa odśpiewał z przejęciem się hymn F. Mendelssohna — Bartholdy'ego, poczem p. K. Peplowski odczytał telegramy nadeszłe od komitetu budowy pomnika Mickiewicza w Krakowie, od Czytelni akademickiej tamże i od Wydziału czytelni akademickiej we Lwowie. Uroczystość zakończył chór „Sokoła“ odśpiewaniem chorálu „Z dymem pożarów“.

Udział szerszych warstw ludności był z powodu dnia roboczego mierny. Sklepy w rynku i przy ulicy Franciszkańskiej były zamknięte pod czas uroczystości. Komitet ngosił po obchodzie artystę rzeźbiarza p. Dykasa — śniadaniem.

KRONIKA.

Przemysł, d. 28. listopada 1891.

Nabożeństwo żałobne za poległych w walce o wolność w r. 1830/31, urządzone staraniem Kasyna mieszczańskiego, zgromadziło w sobotę o godzinie 10 przed południem w kościele katedralnym niespory zastęp publiczności. Mszę św. celebrował Np. ks. biskup sufragan Dr. Glazer w asystencji licznego klery. Po mszy odśpiewano egzekwie przy katafalku ubranym w broń i kasko polskie. Podczas nabożeństwa śpiewał chór katedralny polskie pieśni kościelne. Pomiędzy zgromadzonymi w kościele przeważał stan rękodzielnicy. „Sokół“ wystąpił w mandrach. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“. Kasynu mieszczańskiemu należy się uznanie za urządzenie nabożeństwa i za rozładanie pomiędzy publiczności tekstu „Boże coś Polskę“.

† Leon Głodkiewicz, były oficyalista prywatny, dyetaryusz c. k. Sądu obwodowego w Przemysłu, żołnierz wojsk polskich z r. 1863, zmarł dnia 26. b. m. w 70 roku życia. Zmarły straciwszy rękę w bitwie pod dowództwem Jeziorańskiego, wiódł twarde życie bez protektorów, którzyby bodaj w części chcieli ostodzić kalece przykry los, jaki wyniósł z pola chwały. Niechaj mu więc przynajmniej ziemia będzie lekka!

Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ w Przemysłu urządza ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego w niedzielę dnia 29. b. m. w sali stowarzyszenia wieczorek z następującym programem: 1. Słowo wstępne. — 2. „Bądźmy Polakami“ odśpiewa chór „Sokoła“. — 3. Deklamacja „Trzech ramych“. — 4. „Marsz żuawów“. 5. „Z dymem pożarów“ odśpiewa chór „Sokoła“. — 6. „Dramat jednej nocy“ poemat dramatyczny w 1 akcie Aurelega Urbańskiego. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

Obchód Mickiewiczowski w pensjonacie p. Zofii Bohdan Iwanickiej. Z okazji odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Przemysłu dnia 26. b. m. odbył się tegoż samego dnia wieczorem w pensjonacie p. Iwanickiej wieczorek muzyczny-wokalny w połączeniu z deklamacją i żywymi obrazami ku czci i pamięci nieśmiertelnego wieszca. — Program wieczorku był następujący: 1. Wstępne słowo. 2. Fantazja z opery „Wolny strzelec“, fortepian. 3. Świtez, A. Mickiewicza, deklamacja. 4. „Znasz ty ten piękny kraj“ śpiew, 5. Nocturna (Chopin, fortepian. 6. „O matko Polko“, śpiew. 7. Pierwiosnek, śpiew. 8. „Bołero“, fortepian. 9. „Te rozkwitłe świeże drzewa“, chór. 10. „O czym tu dumać na paryskim bruku“, deklamacja przepłałana obrazami z żywych osób. — W pięknie kwiatami i drzewami udekorowanej sali zgromadziło się bardzo wiele gości, przeważnie rodziców i znajomych uczniów. Młode

amatorki z zapałem i udanie wykonały wszystkie punkta programu. Zaco też rzesistymi oklaskami zgromadzeni zostali nagrodzone. Zgromadzeni rodzice uczenie serdecznie dziękowali przelozonej pensjonatu p. Zofii Iwanickiej za poniesione trudy i starania około urządzenia wieczorku, który się przyczynia bardzo do wychowania duchowego, jak również do wzbudzania miłości ojczyzny u młodego pokolenia. — Czystego dochodu z tego wieczorku było 22 zł., które otrzymała przemyska „Ochronka dla biednej dziatwy“.

Mianowania. Namiestnik zamianował koncepcistę Władysława Skałkowskiego w Jarosławiu, komisarzem powiatowym.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Włodzimierza Boguckiego z Rudek do Przemysła, a Władysława Marka z Przemysła do Ropczyc; zaś praktykantów koncepcyjnych namiestnictwa Dra Władysława Podczaskiego z Przemysła do Krakowa, a Adama Mirskiego z Borysławia do Przemysła.

Z życia towarzyskiego. Ślub panny Janiny Daniekówny z p. Franciszkim Wesselim, urzędnikiem kolejowym, odbył się dnia 25. b. m. o godzinie 8 rano w kościele katedralnym.

W hotelu „Victoria“ koncertować będzie w niedzielę dnia 29. b. m. muzyka wojskowa 10 pułku piechoty.

W obronie pokrzywdzonych. We środe dnia 25. b. m. zamianowała Rada szkolna okręgowa prowizorycznym kierownikiem szkoły ludowej 4-klasowej męskiej — w miejsce p. M. Koczurkiewicza, który objął kierownictwo szkoły żeńskiej — p. T. Patryna.

Co wpłynęło na wybór p. P., nie wiemy, ani w to nie wchodzimy; w interesie sprawi-dliwości i z obowiązku dziennikarskiego nważamy jednak za rzecz sumienia, wyrazić z tego powodu publicznie swoje zdziwienie i ubolewanie; wybierając bowiem p. P., pominęła Rada szkolna okręgowa — nie wiedząc z jakiej racji — p. Hlawatego, który wykształceniem zawodowym, inteligencją, w końcu wyższym egzaminem (do szkół wydziałowych) winien mieć bezwarunkowo pierwszeństwo przed p. P.

W końcu trzeba wziąć i to na uwagę, że p. P. w walce stronictw zbyt żywy bierze udział, nie przebiegając w środkach, co wcale nie jedna mn serce i zaufania rodziców dziatwy szkolnej, gdy przeciwnie p. H. do żadnego nie należy obozu.

Spodziewamy się, że Rada szkolna krajowa wglądnie w tę sprawę i udzieli pokrzywdzonym satysfakcji, zarazem ukoi gorzyc, jaką powyższa nominacja wywołała w sferach nanczyielskich.

Żyd w szkole. Przyszycaliśmy się już do praktyki galicyjskiej nadawania handlarzom zajęczymi skórkami koncesyj na budowę kolei żelaznych, budowy gmachów rządowych szklarzom, a warowni i dróg fortecznych turmanom, lecz nie znany był nam fakt, aby żyd pełnił funkcje adlatusa inspektora okręgowego. Dopiero Przemysł skreował taką posadę i nadał ją Dyjamałtowi (nauceycielowi prywatnej szkoły żydowskiej Gansa), który obdarzony nieograniczonem zaufaniem inspektora p. Sz., wchodzi do binra, kiedy mu się podoba. rządzi się tam, jak szara gęś, a przy wyborach do ciał szkolnych agituje za swymi kandydatami, jak to miało miejsce podczas ostatniej konferencji okręgowej.

Szkolny żyd nie długo jednak, jak się nam zdaje, pozostanie na stanowisku adlatusa inspektora, bo dochodzą nas wieści o dyscyplinarnce, o czem później.

Zmarli. Marta, córka Sydonii i Alfreda Sypniewskich, majora 9. pułku piechoty, zasnęła w domu dnia 27. b. m. w 5 wiosnie życia.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor
Henryk Słowinski.

Rubryka „Nadestani“ nie pochodzi od Redakcji.

Nadestane.

Do wydzierżawienia.

Zarząd Browaru JO. Adama ks. Sapielchy w Krasieczynie wypuszcza w podziurawę: Prawo poboru krajowych opłat konsumcyjnych (dozwolonych ust. z 20 marca 1891 l. 5 dz. u. kr.) w Powiecie przemyskim z wyjątkiem miejscowości: miasto Przemysł z Zasaniem, Cebunanką Kruhel wielki i mały, Prałkowie, Ostrów, Kuńkowce, Budy, Przekopane, Bakończyce z Jankami, Pikulice z Zielonką. na czas od 1 stycznia 1892 do 31 grudnia 1894.

w drodze licytacji kaucyonowanymi ofertami najwięcej ofiarującemu.

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszącemu 10% ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy wnosić do Zarządu Browaru JO. Adama Ks. Sapielchy w Krasieczynie najpóźniej do 1 grudnia 1891.

OCENIONE i POLECONE przez **Towarzystwo lekarskie krakowskie** (komisyja przem. lekarska) do l. 340 z dnia 27. kwietnia 1889.

MEDAL ZASŁUGI
Wystawa higieniczno lekarska
Lwów 1888.

Za

MEDAL ZASŁUGI
Wystawa higieniczno lekarska
Kraków 1891.

W I N A L E C Z N I C Z E

wyrobu aptekarza **ZYGMUNTA JANA KALICKIEGO**

WINO CHINOWE. WINO CHINOWO ŻELAZISTE. WINO PEPSYNOWE. WINO PEPTONOWE. WINO RUMBARBAROWE

Flaszka wina leczniczego kosztuje 1 zł. 50 ct — Główne składy: W aptecce pod Gwiazdą w Przemyśle, WP Wiśniewskiego aptek. w Krakowie, WP. Kochanowskiego aptek. we Lwowie, oraz i w innych aptekach dostać można.

SKŁAD

plócien korczyńskich

ulica Franciszkańska l. 104

królewskiej fabryki tkackiej
stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką
W PRZEMYSŁU

poleca

czysto lniane i konopne płótna od najgrubszych do pakowania mebli do najcieńszej weby; obrusy, serwety, garnitury do kawy, chustki do nosa, ręczniki, piki, dymy, drelihy, ście-reczki i t. p. wyroby tkackie korczyńskie. Koce i sukna na bundy, rękawiczki i czapki z Leżajska i Rakszawy, plócienka i oxfordy Andrychowskie, Wielki wybór kap na łóżka i stoły i portyer, krawatek od 10 ct. wyżej kołnierzy, mankietów, nici Clarka, bawełny w różnych gatunkach i kolorach. Własny wyrób bielizny męskiej i damskiej.

Przyjmuje zamówienia na wory, płachty, sienniki licząc po cenach umiarkowanych. Cenniki i statut Towarzystwa na żądanie gratis i franco.

Opakowania się nie liczy.

Najstosowniejszym podarkiem na gwiazdkę jest dobry zegarek

takowe od najtańszych do najdroższych utrzymuje na składzie
W WIELKIM WYBORZE.

Zegarki bez konkurencji z fabryk
J. Siegrist & Comp i Mermod freres w Genewie
które stosunkowo do swej drożości i trwałości są
tańsze od wszystkich innych fabryk
szwajcarskich.

Będąc z zawodu zegarmistrzem obciagam zegarki osobiście, gwarancję a dwuletnią dotrzymuję z całą sumiennością nie mając na celu wyzyskiwania publiczności na sposób handlarzy zegarków.

Przyjmuję wszelkie naprawy z czego mając główny dochód kontentuję się przy sprzedaży bardzo niskim zarobkiem.

Z głębokim szacunkiem

L. BOJARSKI

zegarmistrz na Bramie obok kościoła OO. Reformatorów.

Magazyn odznaczony na wystawach krajowych

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, że na dane mi rady ze strony moich Przemyskich klientów

otworzyłam tu pierwszy tego rodzaju

z dniem dzisiejszym

Magazyn i pracownię futer

dla Dam i Mężczyzn

w którym sprzedaję **PALTOTY** damskie długie i krótkie (nowy fason surdutowy), **mantyle ROTUNDY**, **FUTRA** męskie miastowe i do **PODRÓŻY**, **MARYNARKI** do polowania, **BOA KOŁNIERZE** (Stuart), **ZARĘKAWKI**, **CZAPKI** męskie i damskie podług najnowszych fasonów. **BŁAMY** gotowe, podszycia różnego rodzaju i **SKÓRY** pojedynczo i hurtownie. Dla wygody Szan. P. T. Publiczności sprzedaję gotowe **WIERZCHY** na futra damskie i męskie z mojej własnej pracowni. Pracując w wyż wspomnianym zawodzie sumiennie od lat 29 i obracając znacznymi kapitałami, mogę towar tanio nabyć a więc i taniej sprzedać niż wszelkie tego rodzaju inne handle w Galicyi, czego dowody rozsyłając swój towar po wszystkich wielkich jarmarkach w Galicyi do Czerniowca, Tarnopola, Ulaszkowca, Uhnowa i t. d.

Nie wątpię, że Szan. P. T. Publiczność licznie odwiedzi mój zakład i kreślę się z szacunkiem

Marya Mrozińska

Przemyśl ulica Franciszkańska,
Hotel pod Opatrznością.

Główny skład we Lwowie ulica Sobieskiego l. 7.

Za towar kupiony u mnie gwarantuję

Niniejszem zawiadamiamy Szanowną P. T. Publiczność, że

Filia wiedeńska

HEILMANA KOHNA i SYNÓW

ul. Franciszkańska 156 l. piętro, (naprzeciw wieży zegarowej)
została **bogato zaopatrzoną w wielki wybór gotowych**

sukien męskich i dzieciennych

na sezon jesienny i zimowy

w własnym zakładzie wykonywanych, w najnowszym fasonie,
po zdumiewająco niskich cenach.

Aby uniknąć pomyłek, uprasza się Szanowną P. T. Publiczność
dokładnie uważać na numer don. u, gdzie nasz magazyn się znajduje.

Z szanowaniem **Heilman Kohn i Synowie.**

Składy nasze: w Wiedniu, w Przemyśle, w Krakowie, we Lwowie, w Czerniowcach, w Bielsku, w Opawie, w Pilźnie, w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosławiu i w Stanisławowie.

W nowym lokalu.

DROGUERYA PERFUMERYA

D. Ludkiewicza

w Przemyśle,

ulica Franciszkańska

poleca Szanownej P. T. Publiczności skład i sprzedaż hurtową i drobną materiałów i przetworów aptecznych, przyrządów chirurgicznych, opatrunków, środków toaletowych, mydeł, perfum, pot. zob. gospodarskich, farb, pokostów, lakierów, bronzów, desinfekcyj itp. itp.

Wina lecznicze „Vinador”

Herbata chińska

rosyjska 1/4, 1/2, 3/4 funtowych.
KAWA ARABSKA Ceylon i Kuba
funt 1-10 ct.

RUM JAMAJSKA.

OLIWA NICEJSKA od 12 ct.

OCET WINNY 16 i 32 ct.

ŻELATYNA biała.

KADZIDŁO KRÓLEWSKIE autimia-
zmatyczne w płynie.

Nieprzemakane smarowidło na buty.

SZUWAKS w blaszanych pudełkach.
MASĘ FRANCUSKĄ do zpuszczania
podłogi w 6 odcieniach.

Korki, gąbki, pędzle, sznury gumowe
i rury szklane do kotł. v parow-
wych, hegary, rury gumowe do ściąg-
gania piwa, przesterwatywy gumo-
we.

**Nowość: perfumy Lilas i La c
i Lirynga.**

Zamówienia z prowincyi skutecznie
odwrotną pocztą.

Z wszelkiem poważaniem

D. Ludkiewicz.

C. K.

CYRKULARNA

A P T E K A

Mr. Schwarza w Przemyśle

poleca

PIWO SŁODOWE Hoffa, WINA LE-
CZNICZE Mikolascha i francuskie,
KONIAK KURACYJNY PINET CA-
STILLON,

koniakowo słodowy wyciąg przeciw
KASZLOWI i CHRYPCY
LZIÓKA PIERSIOWE Dr. Seeburgera.

C. K. medal patrowany za wyrób
bielizny trwałej i znakomicie
przyjętej.

W celu przylegania
bielizny dla mężczyzn
proszę zwrócić uwagę
na znakomicie przemyśl-
nie wykonany
konfiguracyjny
cennik bielizny
i szyciwa bielizny
w Bernie morskim
Adres: 43. Burg-
strasse i przemyśl.

Ed. Turetschka

5-18

W aptece „pod Opatrznością” F. BAJERA w Przemyśle.
WODY MINERALNE
krajowe i zagraniczne
do nabycia

W Przemyśle w r. 1882 medalem zasługi

We Lwowie w r. 1877 medalem srebrnym

PRAWDZIWA HERBATE ROSYJSKA

w oryginalnym opakowaniu dostać
można w najmniejszych ilościach od
6 gr. począwszy

W SKŁADZIE

plócien korczyńskich

W PRZEMYSŁU

przy ulicy Franciszkańskiej l. 104 na-
przeciw apteki p. Schwarza.

1/2 kg. od 1 60 do 3 80

w paczkach 1/4 i 1/10 kg.